

# Basia Stępnia-Wilk, Wiośnie nie!

Człowiek lat tyle ma, że niestety  
w sprawach tych nadto aż obeznany  
wie już, że wiosną Ignie lub wręcz leci  
niemał wszystko, a górą bociany  
z lotu ptaka lustrują nasz podziw  
dla przyrody walorów i wdzięków,  
by na gwiazdkę ów podziw nagrodzić  
licznym gronem wrzeszczących prezentów  
A wystarczyło by przeczekać,  
ale zrozum tu człowieka!  
Wie, że z wiosną się przydarza,  
wie, że z wiosną nie ma żartów  
Wie, że wiosną się obnaża  
ze sweterków i polarków  
I że na tym się nie kończy  
raczej właśnie się zaczyna  
Niech by wysłał kto list gończy  
gdzie też się ukrywa zima?  
Wie, a jednak wiosna kusi.  
Ledwo zjawi się, a nęci.  
Byle czym człowieka wzruszy  
i podwyższy słupek rtęci  
choć rozsądek grzmi donośnie,  
że się znowu skończy źle  
flircik z wiosną i tej wiosnie  
bezlitośnie mówi: nie!  
A tu pęk strzeli, błysnie słoneczko  
i już żegnaj, oziębła śnieżynko  
Człowiek lat tyle ma, a jak dziecko  
da się podejść ciepłka landrynką,  
nowalijką, czy też z przeproszeniem  
listkiem, jakby się pod nim coś kryło  
i już trwa duszy zazielenienie  
jak co roku znów katar i miłość!  
A wystarczyło by przeczekać,  
ale zrozum tu człowieka!  
Wie, że z wiosną się przydarza,  
wie, że z wiosną nie ma żartów  
Wie, że wiosną się obnaża  
ze sweterków i polarków  
I że na tym się nie kończy  
raczej właśnie się zaczyna  
Niech by wysłał kto list gończy  
gdzie też się ukrywa zima?  
Wie, a jednak wiosna kusi.  
Ledwo zjawi się, a nęci.  
Byle czym człowieka wzruszy  
i podwyższy słupek rtęci  
choć rozsądek grzmi donośnie,  
że się znowu skończy źle  
flircik z wiosną i tej wiosnie  
bezlitośnie mówi: nie!  
Flircik z wiosną jakże wiosnie  
na jej tak powiedzieć nie?...